

MODA, RYWALIZACJA SPOŁECZNA I TOŻSAMOŚĆ SZLACHTY W POLSKO-LITEWSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ W XVIII WIEKU

Jarosław Dumanowski

ABSTRACT

The article presents research study on fashion, social rivalry and identity of nobility in Polish-Lithuanian Republic in the 18th Century. Research is based on the data obtained from widely drawn up inventories of movables allows us to give a social depth to the view constructed upon iconography and literature. The number of inventories, their social representation, connection to specified social group and period enable us to look at the history of fashion and other aspects of material culture considering different social, economic and cultural realities. Registers from the 18th century draw our greatest interest because of their number, reliability and quite equal spread over time.

KEY WORDS: fashion, social rivalry, identity, nobility, Polish-Lithuanian Republic, history of Poland and Lithuania in 18th C., social representation, social groups.

ANOTACIJA

Straipsnyje pateikiama medžiaga – XVIII a. Abiejų Tautų Respublikos aukštuomenės (šlėktos) identiteto, varžybų dėl savo socialinės padėties ir mados vaikymosi istorinė studija. Šių tyrimų šaltinis – to laikotarpio kilnojamojo ir nekilnojamojo turto inventorizacijos dokumentai. Ikonografiniai ir rašytiniai šaltiniai leidžia suvokti gilią socialinės atskirties terpę aptariamos problematikos aspektu. Gausi inventorinė medžiaga sudaro galimybę susipažinti su įvairių socialinių grupių, jų tarpusavio santykių istorija, pasekti mados, socialinės atskirų asmenybių vertės savivokos ir kitų stereotipų raidos kelius. Kartu išskyla ir specifiniai dvasinės bei materialinės kultūros raidos aspektai, atskleidžiantys apibrėžtas socialines, ekonomines bei kultūrinės visuomeninio gyvenimo realijas. XVIII a. inventorinių registrų knygos turi ypatingą mokslinę vertę, nes jose užfiksuota informacija yra gausi, patikima ir nuosekli gana ilgo chronologinio laikotarpio kontekste.

PAGRINDINIAI ŽODŽIAI: mada, socialinė konkurencija, identitetas, aukštuomenė, XVIII a. Lenkijos ir Lietuvos istorija, socialinė atskirtis, socialinės grupės.

*Dr. Jarosław Dumanowski, Nicolaus Copernicus University in Toruń
Faculty of History, Institute of History and Archival Sciences, Department of Modern History
Teatralny square 2a, PL 87-100 Toruń, Poland
E-mail: jd@his.uni.torun.pl*

Historia mody i odzieży: życie codzienne, historia gospodarcza, historia kultury materialnej i historia socjokulturowa

Świat odzieży i mody, stał się, przynajmniej od czasów Braudela, ważnym przedmiotem badań historycznych. Dla autora *Kultury materialnej, gospodarki i kapitalizmu* moda była kwintesencją zmiany, a przez to niemal istotą europejskiej historii i tożsamości, czyli wręcz samą historią, a przynajmniej uprzywilejowanym sposobem jej odczytywania. I choć Braudel ograniczył się w tej mierze do pytań, aluzji i wskazania kilku przykładów, to prace o dziejach mody nie ograniczają się już do malowniczych opisów i anegdotycznych faktów. Odzież stała się przedmiotem zainteresowania historii kultury, dziejów społecznych i gospodarczych. Historycy są skłonni przedstawiać modę przede wszystkim jako ważny, bo zbiorowy, nie w pełni uświadamiany i niewerbalny materiał informacyjny umożliwiający nam dziś odczytywanie dawnych wartości i

struktur myślowych oraz śledzenie skomplikowanych sieci społecznych i ekonomicznych powiązań (Braudel 1992:258-276; McCracken 1990:59-63)¹.

Dzieje mody i odzieży przyciągają uwagę nie tylko kostiumologów, ale i historyków, antropologów, archeologów, a także historyków sztuki i literatury. Do najczęściej wykorzystywanych materiałów źródłowych należą zabytki ikonograficzne, przechowywane w muzeach i odnajdywane w czasie badań archeologicznych ubiory i ich pozostałości, pamiątki, dzieła literackie, prawa przeciw zbytkowi, dokumentacja cechów krawieckich, rachunki zakupów itp. Historycy coraz częściej wykorzystują w tym celu źródła masowe, przede wszystkim pośmiertne inwentarze majątku ruchomego i testamenty. Pozwalają one nie tylko na określenie rodzajów, ilości i kolorystyki garderoby posiadanej przez przedstawicieli różnych grup społecznych, ale i na śledzenie różnych, związanych z odzieżą i jej użyciem, kulturowych i społecznych znaczeń (Pośpiech 1986; 1992; Turnau 1967; 1991; Klonder 2000; Główska 2004).

Badania oparte na danych z masowo spisywanych inwentarzy ruchomości pozwalają na nadanie społecznej głębi obrazom konstruowanym na podstawie przekazów ikonograficznych i literackich. Ilość spisów, ich społeczna reprezentatywność, związek ze ściśle określonym środowiskiem i czasem umożliwiają rozpatrywanie dziejów mody i innych aspektów kultury materialnej z uwzględnieniem różnych społecznych, ekonomicznych i kulturowych realiów. Ze względu na ilość, wiarygodność i dość równomierne rozłożenie w czasie zwracają naszą uwagę rejestry z XVIII wieku (Dumanowski 2003).

I. Kontusz i frak

Apogeum mody narodowej

Schyłek XVII i początki XVIII stulecia to w dawnej Rzeczypospolitej okres niepodzielnego prawie panowania stroju narodowego wśród prowincjonalnej szlachty. Strój zachodni zawsze był w Polsce obecny, w tym jednak czasie jego recepcja ograniczyła się do środowiska dworu królewskiego i różnych grup mniejszościowych: protestantów, cudzoziemców oraz mieszkańców zachodniego i północnego pogranicza. Pod koniec XVII wieku strój narodowy uległ wtórnej orientalizacji i militaryzacji. Poprzez swą powszechność i wyraźną opozycję wobec wzorców płynących z monarszego dworu i zachodu miał wyraźną wymowę ideową i polityczną. Choć w sensie ścisłym nie był on strojem szlacheckim, tylko narodowym (używali go także bogatsi mieszczanie), to pewne wyraziste oznaki szlachectwa (szabla, wiązanie pasa, safianowe buty) były oznaką przynależności do stanu rycerskiego.

Ten typ ubioru odwoływał się w swych formach ekspresji do tradycji, tzn. komunikował status społeczny i tożsamość swego posiadacza przez odwołanie się do wartości kontynuacji, trwałości i międzypokoleniowej więzi. Nie oznaczało to oczywiście zastoju, czy nawet spowolnienia mody (która sama w sobie jest zmianą), ale odwoływanie się w niej do pewnego ograniczanego zestawu, ekstensywnych (ilościowych, kontrastowych i wystawnych) środków ekspresji. Mimo ciągłych innowacji i zmiany inicjowanej w kręgach magnackich jej naśladowanie przez szlachtę było stosunkowo proste: wymagało głównie środków finansowych, co wbrew pozorom nie stanowiło

¹ Nowy kierunek w zainteresowaniach historyków dziejami odzieży i mody poprzedzili programowe artykuły: Barthès 1957; 2005; McKendrick, J. Brewer, J. H. Plumb 1983:39-44 (rozdział *The Commercialization of Fashion*); Roche 1991; Medick 1995.

wcale zasadniczej bariery dla imitacji, czyli tworzenia komunikatów o przynależności do elitarnego grona bogatej szlachty.

Społeczny zasięg mody zachodniej i zmiana związanych z nią znaczeń

Podczas walk szlachty polskiej z wojskami saskimi w 1715 roku ubiór postrzegano jako wyraz narodowej, ideowej i religijnej tożsamości i w efekcie „nikt, kto chodził w niemieckim stroju, nie mógł być pewny życia” (Gierowski 1953:303). Wśród stu przebadanych przeze mnie inwentarzy ruchomości szlachty wielkopolskiej z lat 1699-1719 odnalazłem tylko jeden opisany zestaw garderoby zachodniej. Wymienione w nim suknie, kamizelki i peruki należały do ewangelika i oficera wojsk saskich, zabitego pod Malborkiem przez towarzysza chorągwi narodowego autoramentu. Jedynym posiadaczem zachodniej odzieży był więc w tym gronie ktoś znajdujący się na marginesie lokalnej społeczności szlacheckiej i ewidentnie w niej obcy, reprezentujący jakiś, inny, odległy i niezrozumiały i pogardzany świat wartości. W dwóch innych poświadczonych źródłowo przypadkach, odzież zachodnią spotykamy u katolika-neofity i szlachcica z pogranicza Wielkopolski i Śląska. Te wymowne dane potwierdzają też przekazy ikonograficzne. Z portretów szlachty wielkopolskiej z początków stulecia spoglądają na nas prawie wyłącznie osobnicy paradujący w podszytych futrami kontuszach i deliach. Nieliczne przykłady postaci odzianych w szustokory, halsztuki i z perukami na głowach to z reguły protestanci z okolic Międzyrzecza, Wschowy i Leszna (Dziubkova 1996; „Pamiętka...” 2002).

W połowie wieku szustokory, kamizelki i peruki pojawiają się już w 16 na sto zbadanych przypadków. Posiadaczami modnych strojów typu zachodniego byli teraz senatorowie, wysocy urzędnicy ziemscy, bogata szlachta i oficerowie. Strój ten najwyraźniej pozbył się stygmatu obcości i marginalizacji i stał obecnym już na szlacheckiej prowincji, choć rzadkim i niezwykłym sposobem demonstracji społecznej wyższości i elitarniej tożsamości. Z licznych portretów bogatej szlachty z tego okresu spoglądają na nas postaci perukach, pozbawione wąsów, w zachodnich szustokorach i habits, spodniach do kolan, pończochach i trzewikach.

Pod koniec stulecia różne elementy stroju obcego zarejestrowano już w prawie 40% przebadanych rejestrów. Tym razem ich właściciele nie stanowią już żadnej wyodrębnionej grupy, co więcej moda zachodnia najwyraźniej przenika się z modą narodową, a wiele jej elementów i cech zostało przez modę narodową wchłoniętych. Inaczej niż na początku, czy nawet w połowie stulecia elementy stroju zachodniego pojawiały się w rejestrach także obok ubiorów narodowych. Portrety rodzinne z tego okresu pokazują nam, iż różnym typom mody hołdowali bliscy nawet krewni. Opozycja między tym co obce (tzn. zachodnioeuropejskie) a swojskie wyraźnie się zacierała.

Pacyfikacja stroju, wizerunków i gestów

Wraz z okcydentalizacją mody szlacheckiej mamy do czynienia z jej pacyfikacją. Konstruowany przez strój, bogatą kostiumową broń, zbroje i ryszunek wojenny wizerunek rycerza-wojownika systematycznie ustępował nowemu ideałowi eleganta i światowca. Stopniowe rozpowszechnianie się szustokorów, *habits* i kamizel pociągało za sobą także zastępowanie szabel szpadami, a następnie bogato zdobionymi laskami. Te ostatnie jeszcze w połowie wieku były jeszcze genetycznie i funkcjonalnie związane z bronią, pod koniec wieku były już tylko eleganckim i kosztownym atrybutem światowca.

Częste na początku i w środku stulecia zaliczanie w inwentarzach broni do ubioru, biżuterii lub sreber ustąpiło pod koniec wieku klasyfikowaniu jej jako żelaza, rupieci czy *rzeczy innych*, wymienianych pod koniec spisów, niewycenianych i skrótowo, pośpiesznie opisywanych.

W najbardziej wyraźny sposób zmniejszenie się rozpowszechnienia obiektów tworzących obraz szlachcica jako rycerza i wojownika obserwujemy w wypadku paradnego rynsztunku. Ta najcenniejsza część wyposażenia bojowego, czy mającego za takie tylko uchodzić, należy także do najdroższych ze wszystkich rodzajów obiektów odnotowywanych w spisach. Ten typ przedmiotów o szczególnie silnym działaniu symbolicznym i ograniczonych walorach użytkowych wydaje się nam interesującym wskaźnikiem umożliwiającym udokumentowanie osłabienia tak żywego jeszcze w początku wieku mitu rycersko-żołnierskiego². W żadnym z omawianych przypadków zmiany nie są tak wyraziste i jednoznaczne. O ile na początku wieku bogato zdobione rzędy końskie, siodła, czapaki, zbroje, tarcze, sahajdaki czy ładownice stanowią jedną z najważniejszych części szlacheckiego majątku ruchomego, to pod koniec stulecia praktycznie znikają z opisywanych w rejestrach zbiorów przedmiotów. I choć zniknięcie z kart szlacheckich inwentarzy mienia zbroi³, tarcz czy sahajdaków można wytłumaczyć zmianami w technice wojennej, to nie można już w ten sposób wytłumaczyć zniknięcia z listy szlacheckich atrybutów prestiżu ekwipunku jeździeckiego, srebrnych czy tylko posrebrzanych ładownic, srebrnych i złożonych pasów oraz bogato zdobionych paradnych namiotów. We wszystkich wypadkach obserwujemy jednak tak spadek liczby różnego rodzaju wyposażenia bojowego, jak i przede wszystkim coraz rzadsze przypadki bogatego zdobienia wojennych czy tylko mających takie imitować sprzętów. Pełna przepychu i utrzymana w orientalnej stylistyce ostentacja charakteryzująca paradny ekwipunek wojskowy z początku stulecia, występująca jeszcze w połowie XVIII wieku, pod koniec stulecia jest już w tej dziedzinie niezauważalna. Najbardziej znaczący wydaje się nie tyle ilościowy spadek rejestrów wymieniających tę tak eksponowaną wcześniej część szlacheckich dóbr, ile jakościowa zmiana dotycząca miejsca tych przedmiotów w hierarchii szlacheckich artefaktów.

II. Literacki i polityczny dyskurs o ubiorze

Literackie obrazy firyka i poważnego statysty

Znane z opracowań Zbigniewa Raszewskiego, Teresy Kostkiewiczowej czy ostatnio prowadzonych badań Agaty Roćko (Raszewski 1963; Kostkiewiczowa 2002; Roćko [Bd]) literackie obrazy wojny fraka i kontusza kreowały rzeczywistość, w której dokonywać się miała rehabilitacja mody narodowej.

² Mimo wyraźnego słabnięcia siły oddziaływania tego mitu, w oczach opisującego pod koniec XVIII wieku polską szlachtę pruskiego urzędnika był on jeszcze na tyle żywy, że zasługiwał na dosyć emocjonalną polemikę. (Zob.: Holsche 1793:168-169).

³ Aż do połowy XVIII w. popularne było przedstawianie postaci szlachcica w zbroi, np. portret z kościoła par. w Białczu Starym (prawdopodobnie Izzydora Zakrzewskiego) z ok. poł. XVIII w., *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. V. *Województwo poznańskie*, z. 10, *Powiat kościański*, Warszawa 1960, s. 9, fig. 250, portrety wojewody sieradzkiego Wojciecha Opalińskiego z kościoła w Grodzisku, *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. V. *Województwo poznańskie*, z. 14, *Powiat nowotomyski*, Warszawa 1969, s. 14, fig. 90-93; portret stolnika wieluńskiego Jerzego Floriana Karsznickiego (z. 1742) z kościoła pobernardyńskiego w Ostrzeszowie, *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. V. *Województwo poznańskie*, z. 17, *Powiat ostrzeszowski*, Warszawa 1958, s. 13, fig. 43.

W komediach Bohomolca - *Małżeństwo z kalendarza* (1766) i *Staruszkiewicz* (1766), anonimowej komedii *Fraczek zawstydzony* (1781), w *Kuligu, czyli staropolskiej zabawie* Józefa Wybickiego (1783), *Powrocie posła Juliana Ursyna Niemcewicza* (1790) i *Dowodzie wdzięczności narodu* Wojciecha Bogusławskiego (1792) dokonywano wyrazistego podziału postaci według typu garderoby. W tych sztukach i w licznych, najczęściej anonimowych wierszach politycznych coraz wyraźniej zaznaczała się przewaga zwolenników dawnego stroju z zapalem krytykujących i ośmieszających modnisiów ubierających się wedle wzorów francuskich. Toczona wokół tego typu obrazów literackich dyskusja dotyczyła w istocie nie tyle samej mody, ile narodowej tożsamości i kulturowej odrębności szlachty i była ściśle związana z ówczesną sytuacją polityczną (opozycją wobec rządów królewsko-ambadorskich i prezentowanego przez dwór królewski modelu modernizacji kraju).

Postulowane, wyobrażane, nawet wcielane w życie powroty do żupana i kontusza stanowiły w istocie nie tyle renesans mody narodowej, ile skomplikowaną formę komunikowania się opozycyjnej elity magnackiej z narodem szlacheckim. Język i argumentacja autorów umiejscawiała ten dyskurs w sferze kultury i polityki. Popularność tej tematyki nie wynikała jednak z samej kreacji pisarzy i poetów, ale stanowiła w istocie odpowiedź na problemy nurtujące szersze grupy szlachty. Gdy uwzględnimy wypowiedzi tej grupy, formułowane głównie na sejmikach i znajdujące swe odbicie w postulatach zgłaszanych na forum sejmu, otrzymamy obraz interesującego dialogu toczącego się między intelektualną i polityczną elitą a prowincjonalną szlachtą.

Sejmikowy dyskurs o prawach przeciwko zbytkom

Społeczny przymus uczestnictwa w niekończącym się wyścigu mody budził wśród szerszych grup szlachty opór, który znajdował ujście w gwałtownych protestach wobec zbytku i zepsucia, w jakim pogrążyć się mieli magnaci. Religijne i moralne uzasadnienia tej krytyki przybrały z czasem postać ekonomicznej racjonalizacji, potępiającej ekscesy elity jako działania napędzające import i drenujące kieszenie obywateli. Niechęć do uczestnictwa we wszechogarniającej i samonapędzającej się konsumpcyjnej rywalizacji prowadziła do formułowania i ciągłego powtarzania żądań wprowadzenia, odnowienia i egzekwowania praw antyzbytkowych. O ich *renowację* i *egzekucję* prosiła szlachta zgromadzona na sejmiku w Środzie Wielkopolskiej w 1730 roku⁴. W instrukcji sejmiku średzkiego na konwokację 1733 roku szlachta wielkopolska żądała zniesienia orderu Orła Białego jako szkodzącego równości⁵. Jak mogliśmy zaobserwować przy lekturze powiastki Kitowicza order stanowił ważny atrybut magnackiej elegancji Sapiehy i właściwie był częścią jego stroju. W ciągle ponawianych laudach sejmiku wielkopolskiego pobrzmiewa wyraźna chęć rozszerzenia praw antyzbytkowych także na szlachtę. W instrukcji sejmiku średzkiego na sejm grodzieński 1744 roku zwrócono uwagę, że dochodzi do „inkonwencji w expensach mniej potrzebnych, magnificencyjach i strojach”. Jako winowajców tego stanu rzeczy i osoby, przeciw którym należałoby skierować ostrze nowych praw antyzbytkowych, wskazano senatorów, ministrów, posłów i deputatów⁶. O prawach przeciw zbytkowi wspomniano także w instrukcji sejmiku wielkopolskiego z 1746 roku⁷. W 1763 roku

⁴ Instrukcja poselska z 23 IX 1730 r., Poznań gr. 1220, k. 193v.; Rkps B. Rac. 231/3, s. 738.

⁵ Instrukcja z 18 III 1743 r., Rkps B. Rac. 231/3, k. 749.

⁶ Instrukcja z 24 VIII 1744 r., Poznań gr. 1221, k. 19v.

⁷ Instrukcja z 27 VIII 1746 r., Poznań gr. 1221, k. 30v.

sejmik gospodarski zwrócił się do wojewódów wielkopolskich o dozór nad przestrzeganiem praw antyzbytkowych „przez każdej kondycyji obywateli”⁸. Instrukcja na sejm konwokacyjny 1764 roku spisana na zjeździe, który obradował pod łaską Kazimierza Raczyńskiego, żądała już wyraźnie by

... *lex sumptuaria*, która tylko dla mieszczanów jest postanowiona i kupcom przepisana, aby razem i na stan szlachecki postanowiona była⁹.

Co ciekawe podobny postulat zgłoszono także na konkurencyjnym rozłamowym zjeździe, któremu przewodniczył Adam Poniński¹⁰. Pobudzające szlachecką wyobraźnię żądanie ustawowego zagwarantowania równości panów braci przez prawa antyzbytkowe zostało w tym wypadku wykorzystane przez oba zaciekle się w 1764 roku zwalczające stronnictwa polityczne. Świadczy to o żywotności i popularności hasła ograniczenia zbytków w szlacheckiej opinii publicznej, które stało się nieodłączną częścią propagandowego arsenału zwalczających się frakcji. Kolejne żądanie z instrukcji z roku 1773 zostało już uwzględnione w ustawie sejmowej z 1776 roku, która miała dotyczyć, jak stwierdzono w jej tekście, nie tylko mieszczan, ale wszystkich obywateli

... *cujuscunq̄ue status et conditionis* bez excepcyji¹¹.

W istocie jednak ograniczenia różnych form wystawnej konsumpcji magnatów i bogatej szlachty, które znalazły się w tej ustawie miały selektywny, pośredni i w niektórych punktach niezobowiązujący charakter. Ani jednak ustawa z 1776 roku, ani kolejne postanowienie sejmu z 1780 roku nie usatysfakcjonowały w pełni szlachty i na sejmikach wielkopolskich dalej powracano do kwestii przestrzegania tych regulacji¹².

Skierowanie praw antyzbytkowych przeciw szlachcie miało uderzyć w luksus postrzegany jako przyczynę upadku stanu rycerskiego. Abstrahując od wielokrotnie podkreślanej antymieszczańskiej wymowy praw antyzbytkowych, wprowadzenie tego typu zakazów stanowiło dla szlachty rodzaj usprawiedliwienia dla ograniczenia luksusowej konsumpcji i pozwalało członkom stanu rycerskiego wierzyć, iż takie zachowanie nie jest ich obowiązkiem. W tego rodzaju zabiegach i postawach odnajdujemy ślady ideologii szlacheckiej rozprzestrzeniającej się w wielu krajach ówczesnej Europy (Galliani 1989:64, 114-115). Ideologia ta znajdowała swój wyraz w emocjonalnym dyskursie opartym na przeciwstawieniu luksusu i zbytku cnotcie i honorowi. Podobnie jak w Rzeczypospolitej głównym rzecznikiem tego dyskursu była niezamożna szlachta prowincjonalna.

Sejmikowe filipiki przeciw zatrwającym postępom fraków i peruk oraz sejmowe enuncjacje szkodliwości cudzoziemskich zbytków zaowocowały szeregiem postulatów, laudów i konstytucji w

⁸ Laudum z 13 IX 1763 r., Poznań gr. 1221, k. 130.

⁹ Instrukcja z 6 II 1764 r., Poznań gr. 1221, k. 142v.

¹⁰ Instrukcja z 6 II 1764 r., Poznań gr. 1221, k. 122v.,

¹¹ Instrukcja sejmiku wielkopolskiego z 5 IV 1773 r., *Objaśnienie legis sumptuariae*, VL, VIII, s. 552-553.

¹² *Ponowienie praw zbytki tamujących, tak dla Korony, iako y dla W. X. Lit.*, VL, VIII, 981; Kornacki 1985; instrukcja sejmiku średzkiego dla posłów na sejm z 18 VIII 1788, Poznań gr. 1188, k. 498 v.; w 1788 r. w wielu instrukcjach sejmikowych żądano podniesienia ceł na towary *zbytkowe*, a instrukcja opanowanego przez Czartoryskich sejmiku lubelskiego zawierała żądanie wprowadzenia obowiązku noszenia stroju narodowego i golenia głów; J. Michalski 1960:471, 473; laudum sejmiku średzkiego z 19 XI 1790 r., Poznań gr. 1196, k. 678-v.

kwestii praw antyzbytkowych i prawnej obrony stroju narodowego. Jednym z najważniejszych sposobów przywrócenia mu świetności było ustanowienie w 1776 roku mundurów wojewódzkich¹³. Złożone z kontuszy i żupanów uszytych z tkanin krajowych, w kolorach wybranych przez sejmiki, miały oddalić złowrogą wizję podboju kraju przez paryskich fircyków. Dzięki logice praw antyzbytkowych miały one także przyczynić się do wzmocnienia hierarchii społecznej i podreperowania kulejącej gospodarki.

Uchwalane przez polski sejm ograniczenia dotyczące szlachty były jednak nieprecyzyjne i niespójne, a nade wszystko nie tworzyły one efektywnego systemu kontroli i sankcji za ich nieprzestrzeganie. Ostre protesty zgromadzonej na sejmikach szlachty grożącej poważnymi karami za nieprzestrzeganie praw antyzbytkowych w ustawach sejmowych przybierały już postać znacznie łagodniejszą. Społeczny przymus i logika wystawnej konsumpcji dalej zmuszały szlachtę do uczestnictwa w spektaklu próżności i nieustającej rywalizacji. Przybierała ona coraz bardziej wysublimowane formy, mnożące coraz większe trudności przed naśladowcami pańskich splendorów.

Odrodzenie mody narodowej czy manipulacja?

Jan Potocki, planujący zdobycie mandatu poselskiego na sejm 1788 roku z województwa poznańskiego, zjawił się w kontuszu i z podgoloną głową już na poprzedzających wybory kontraktach świętojańskich w Poznaniu. Również na sejmiku poselskim w Środzie wychowany za granicą elegant, esteta i intelektualista dumnie paradował przebrany po polsku. Jego gest został przyjęty przez zgromadzoną na kontraktach szlachtę, a następnie uczestników sejmiku w Środzie wręcz entuzjastycznie i odbił się żywym echem w okolicznościowej poezji politycznej (Szczepaniec 1994:64-74)¹⁴. Egzaltowany krajczyk koronny, w którego szczerość intencji nie można wątpić, był zresztą kreatorem tej patriotycznej mody w czasie przedsejmowej kampanii politycznej. Jego pierwsze występy w stroju narodowym z kwietnia 1788 roku wzbudzały zresztą pewne rozbawienie, gdyż świeżo przybyły do ojczyzny magnat miał dosyć mętne pojęcie o modzie narodowej (Rostworowski 1956:691). Trudno jednak o lepszy przykład czysto propagandowego i bardziej elitarnego charakteru takiego przebrania się. Przed wyborcami w Środzie stanął przybrany w kontusz szczery skądinąd Sarmata-patriota, który po polsku wysławiał z trudem i w wypadku bardziej skomplikowanych kwestii, zwłaszcza formułowanych na piśmie, musiał się już posiłkować francuskim.

29 XI 1788 odbyły się słynne „postrzyżyny” marszałka konfederacji litewskiej Kazimierza Nestora Sapiehy. Jeden z liderów opozycji manifestacyjnie porzucił strój francuski i przebrał się w kontusz i żupan. Wydarzenie to przybrało formę dokładnie wyreżyserowanego spektaklu i odbiło się szerokim echem w ówczesnej opinii publicznej i okolicznościowej poezji politycznej. Jednoznacznie polityczny i propagandowy charakter tego kroku spotkał się z entuzjastycznym na ogół przyjęciem i stanowił ważny moment w ideowej konsolidacji antykrólewskiej opozycji. W komentarzach poświęconych „postrzyżonom” nie brak jednak było także głosów przesmiewczych i demaskujących nienaturalność gestu marszałka.

¹³ *Obiaśnienie legis sumptuariae*, VL, VIII, 893-895; Kornacki 1985:418; Jeziorowski, Jeziorowski 1992; Gutkowska-Rychlewska 1968:663-664.

¹⁴ Por. zamieszczone w aneksie utwory, zwłaszcza *Kontrakty świętojańskie w Poznaniu i Koczerbicha Wielkopolanów na przybycie JP Jana Potockiego krajczyca Potockiego w Poznańskie*, s. 81-85.

Inny, szeroko wśród szlachty stosowany typ postępowania prezentował natomiast marszałek konfederacji koronnej Stanisław Małachowski. W czasie obrad sejmu występował w klasycznym, trójczęściowym stroju typu zachodniego w kolorach munduru obywatelskiego województwa krakowskiego. Uznanie stroju zachodniego za nadający się do komunikowania narodowej i obywatelskiej tożsamości szlachty oraz zaakceptowanie tego faktu przez opinię publiczną zasługuje na szczególną uwagę. Na czele szermującego narodowymi hasłami sejmu stanął jeden z przywódców stronnictwa patriotycznego ubrany w mundur wojewódzki skrojony według mody zachodniej. Jego postać została w pełni zaakceptowana przez pozostającą pod wpływem hasel opozycji opinię publiczną. Taka wizualizacja postaci jednego z przywódców stronnictwa patriotycznego była w istocie częścią ciągle postępującego procesu głębokiej recepcji stroju zachodniego, czego ślady odnajdujemy np. w wielu inwentarzach szlachty wielkopolskiej z tego okresu. Od początku lat osiemdziesiątych odnajdujemy w nich liczne przykłady mundurów wojewódzkich złożonych nie z kontuszy i żupanów, ale z habits i kamizelek. Choć formalnie nie pozostawało to w sprzeczności z dosyć pokrętnymi postanowieniami konstytucji z 1776 i 1780 roku, to tego typu strategia przystosowawcza była całkowicie sprzeczna z ich duchem a zwłaszcza wprost i w ostrym tonie wyrażanymi żądaniami panów braci na sejmikach. Samo ustanowienie mundurów wojewódzkich, przybrane w formę prawa antyzytkowego i antyimportowego nie stanowiło bowiem rzeczywistego spełnienia sejmikowych postulatów. Pozorne rozwiązanie tej sprawy było raczej populistycznym zabiegiem obliczonym na pozyskanie prowincjuszy, a pełne niedopowiedzeń, sprzeczności i niekonsekwencji regulacje tych ustaw faktycznie w żadnym stopniu nie ograniczały używania stroju obcego, czego tak uporczywie domagano się na sejmikach.

III. Od trwałości do zmienności

Stare i nowe

W ciągu XVIII wieku możemy dostrzec wyraźne przewartościowanie stosunku do odzieży jako nośnika tradycji i wartości. Z licznych wzmianek w spisach, komentarzy w testamentach, rachunkach, protestacjach i aktach podziału majątków widać, iż w ciągu stulecia zmieniło się postrzeganie rzeczy jako starych czy nowych. W spisie mobiliów po Katarzynie Godurowskiej z 1717 roku wymieniono m. in. „kontusz niebieski futrem lisim podszyty starą modą, któremu lat osiemnaście minęło”. Ta sztuka odzieży bez wątpienia do najnowszych nie należała, została jednak skrupulatnie odnotowana wśród odzieży pani Godurowskiej. Umieszczona została między strojami kobiecami o przyzwoitym standardzie, a przed biżuterią, pościelą czy też bielizną osobistą i stołową. Autor inwentarza dostrzegł staromodny krój kontusza, nie opatrzył jednak jego stanu żadnym komentarzem wskazującym na utratę przez ten strój jakiś walorów użytkowych. W inwentarzu ruchomości po Aleksandrze Rokossowskim z 1752 roku odnotowano z kolei kiereję, podszytą trzynastoletnim futrem¹⁵. Tę część stroju wyceniono na pięćdziesiąt sześć tyńfów, co w tym wypadku oznaczało, iż kilkunastoletni strój był najdroższym elementem wyliczonej w spisie garderoby.

Pod koniec XVIII wieku jednoznacznie jako stare określa się już ubiory kilkuletnie. W akcie podziału schedy po Dorocie Madalińskiej z 1782 roku znalazły się m. in. „kontusze mundurowe dwa”. Jak dowodzi ich opis zamieszczony z kolei w inwentarzu ruchomości chodzi o kontusze

¹⁵ Poznań gr. 1058, k. 494.

mundurowe województw wielkopolskich, które raz jeszcze zostały określone jako „stare, już stare, czy dobrze schodzone”. Te tak postrzegane ubiory nie mogły mieć więcej niż 6, a najpewniej 4 lata – mundury wojewódzkie wprowadzono konstytucją sejmu z 1776 roku, która miała moc obowiązującą od roku 1778. Jako stary określony jest także w spisie z 1785 roku „żupan biały stary mundurowy sukienny”. Jego wiek sprawił, że spadkobiercy nie wykazali zainteresowania tą częścią spadku i żupan znalazł się wśród rzeczy oddanych ubogim, nie zasługując nawet na miano prezentu dla krewnych czy służby. Stare mundury wojewódzkie wymienia też inny rejestr z 1785 roku. Wśród pięciu mundurów wojewódzkich uszytych według mody zachodniej znalazło się kilka kompletów określonych jako stare. Między nimi szczególną uwagę zwracają „mundury letnie stare 2”. Ten typ odzieży, używany tylko przez część roku, fizycznie zużywał się i niszczył zapewne wolniej niż stroje noszone przez cały rok, a mimo to po upływie kilku co najwyżej lat określony został już jako stary. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych mundury wojewódzkie określane w inwentarzach jako stare i zniszczone występują już masowo.

Na tyranię mody i wszechobecny kult nowości utyskiwała poważna i skromna Pani Podstolina z utworu Krasickiego. Tradycyjne poglądy poważnej damy nie pozwalały jej się pogodzić z sytuacją, w której modne ubiory

... do wygody nic nie służą, bo ledwo co okrywają, tak zaś są słabe, iż ledwo je kilka razy, bez ich zepsucia, nosić można (Krasicki 1927:359).

Podstolina była przy tym w pełni świadoma, iż zasadnicza zmiana dokonała się w tym względzie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Po trzydziestu latach od swego zamążpójścia ciągle jeszcze korzystała z większości rzeczy, które otrzymała w wyprawie. Przygotowując z kolei wyprawę dla swojej córki zdawała sobie sprawę, iż wszystkie składające się na nią przedmioty w ciągu dwóch lat nie będą już zdatne do użytku. Niechęć Podstoliny wobec tej sytuacji nie ma jednak w sobie nic z radykalnego sprzeciwu czy buntu. Choć wobec tyranii nowości i mody była co najmniej nieufna, to poddała się jej z rezygnacją i spokojem. Społeczny przymus najwyraźniej brał tu górę nad indywidualnymi odczuciami i upodobaniami. Dla nas najistotniejszy jest tu fakt, iż zmiany, które zarysowują się z zestawień i opisów wymienianych w inwentarzach przedmiotów, dają się zauważyć także przy lekturze tekstów literackich.

Dziedziczenie, dary i klótnie

W testamentach czy działach sched z początku wieku odzież była przekazywana następnemu pokoleniu nawet w wypadku małoletniości dziedziców. Spotykamy także przypadki, gdy odzież dziedziczyły wnuki, a osoba sporządzająca zapis testamentowy spodziewała się, że małoletni wnuk będzie po dorostaniu paradował w szatach swego dziada¹⁶. Z czasem, jako jeden z przejawów procesu komercjalizacji podziałów sched i transferu dóbr między pokoleniami, odzież nie była już *dochowywana* potomkom, ale sprzedawana, a spadkobiercy otrzymywali przypadająca na nich sumę w gotówce. Z inwentarza ruchomości po kasztelanicy sieradzkiej Macieju Mycielskim z 1762 roku dowiadujemy się, że:

... [suknie] te wszystkie aby się przez długie leżenie nie popsęły, więc unikając tej szkody są przedane za 6000 tynfów¹⁷.

¹⁶ Kalisz gr. 316, k. 500.

¹⁷ Wschowa gr. 218, k. 335 v.

Pod koniec XVIII wieku spadkobiercy sami urządzali aukcje sched nie wykazując już często zainteresowania składającymi się na nie ruchomościami. Pozostała po zmarłych odzież nie miała już zwykle w oczach spadkobierców takiego praktycznego czy symbolicznego znaczenia jak było to na początku stulecia. Stąd obok sprzedaży praktykowano także rozdawanie całej lub większej części garderoby służbie i ubogim¹⁸.

Obok rozpowszechnienia się mody zachodniej, uproszczenia stroju narodowego, a także upodobnienia się i wymieszania tych dwóch wcześniej przeciwstawnych systemów odzieżowych, w ewolucji szlacheckiego stroju zaznacza się wyraźnie rozpowszechnienie kultu nowości. Rzeczy stare czy staroświeckie starzeją się szybciej i jako przedwcześnie w porównaniu z początkiem stulecia podstarzałe tracą swe walory jako narzędzia międzypokoleniowej komunikacji i rodzinnej strategii..

Błoto nad złoto – kwintesencja zmiany

W opisach szlacheckiej odzieży zawartych w inwentarzach ruchomości z XVIII wieku rzuca się w oczy spadek cen odzieży, przy czym dotyczy to zwłaszcza stroju narodowego. O ile w rejestrach z początku stulecia spotykamy np. kontusze, których wartość przekraczać miała nierzadko 100 i więcej złotych, to pod koniec stulecia wyceniano je zwykle na kilkadziesiąt złotych. Niewiarygodnie wręcz brzmi wycena aksamitnego kontusza dokonana w inwentarzu mobiliów pozostałych po kanoniku kijowskim Konstantym Latalskim z 1710 roku¹⁹. Jego wartość została określona aż na 3000 tynfów, czyli kwotę porównywalną z rocznym dochodem jednowioskowego szlachcica. Motyw porównania wartości kontusza z *doroczną intratą* odnajdujemy zresztą u Wacława Potockiego (Potocki 1907:247). W wyjaśnieniu zawartym w inwentarzu mobiliów po księdzu kanoniku skrupulatnie zwrócono jednak uwagę, iż opisywany kontusz był „sobolami nowymi wszystek podszyty” i zapinany na sześć wielkich złocistych guzów, z których każdy zdobiony był piętnastoma rubinami. Oba typy dodatków (sobole futra i biżuteryjne guzy) należały do najkosztowniejszych i najbardziej ekskluzywnych ozdób stroju. W inwentarzu z 1717 roku na 250 tynfów wyceniono sam podbity sobolami kołpak²⁰. Podbijanie paradnej odzieży drogimi futrami i zamiłowanie do złotniczych ozdób stroju powodowało, iż niektóre części ubioru wyceniano niezwykle wysoko. Cytowany przez nas przypadek jest wyjątkowy, gdyż na ogół kosztowne guzy włączano do kategorii biżuterii, a kontusze wyceniano bez biżuteryjnych dodatków. Niemniej jednak inny, podszyty rysiami kontusz po kanoniku kijowskim wyceniono na 600 tynfów. W 1717 roku na 300 tynfów wyceniono najdroższy z kontuszków kasztelana rogozińskiego Adama Koźmińskiego oraz paradny kontusz pozostały po Ludwiku Suchorzewskim²¹.

W inwentarzach ze schyłku stulecia odzież wyceniana jest już znacznie niżej. W rejestrze mobiliów po ewangeliku Adamie Pretwiczu z 1779 roku najdroższą część garderoby, obszytą

¹⁸ Inwentarz ruchomości po Janie Szczepkowskim, *Inwentarze dóbr szlacheckich dawnego powiatu kaliskiego z lat 1776-1792*. Część pierwsza: *Inwentarze z lat 1776-1779*, wyd. W. Rusiński, „Rocznik Kaliski”, t. XIV, 1981, s. 254-255.

¹⁹ Poznań gr. 846, k. 195v.

²⁰ Poznań gr. 868, k. 324. Dar w postaci sobolej czapki uważany był za szczególny przejaw łaski i wyróżnienia, por. zapis dokonany przez biskupa warmińskiego A. Ch. Załuskiego w 1701 r. (Achremczyk 1984:391).

²¹ Kalisz gr. 326, k. 64v.; Poznań gr. 868, k. 324v.

futrem bekieszę, wyceniono na 100 zł²². Dwa żupany zostały wycenione na kwotę po 40 zł każdy, a kontusz miał być wart zaledwie 32 zł. Najdroższą częścią odzieży w spisie po rotmistrzu Unrugu był „mundur całkowity saski”, obejmujący cały trójczęściowy komplet, składający się z sukni wierzchniej, kamizelki i spodni. Wyceniono go na 90 zł, przy czym jak wynika z kontrastowego zestawienia z innym, starym mundurem, był to zestaw paradny. Inne komplety stroju znajdujące się w garderobie pana Unruga oszacowano na kilkanaście lub co najwyżej kilkadziesiąt złotych²³. W obu ostatnich wypadkach pewną odzieżową skromność można by przypisać inklinacjom związanym z wyznaniem posiadaczy opisywanych strojów. Prawdopodobnie ta dotyczy jednak najwyraźniej tak protestantów, jak i katolików. Mimo większej obfitości i szczegółowości danych z końca wieku, w inwentarzach z tego okresu próżno by szukać tak kosztownych sztuk odzieży, jak te odnotowywane na początku stulecia. Wycena najdroższych z opisywanych w latach osiemdziesiątych kontuszów nie przekraczała 100 zł. Na niecałe dwieście złotych wyceniono paradny kontusz razem z żupanem w inwentarzu mobiliów po Mikołaju Radolińskim z 1782 roku²⁴. Analogiczny zestaw z rejestru rzeczy pozostałych po Michale Obarzankowskim z 1786 roku oszacowano na niecałe 190 zł²⁵. Szczególnie ozdobny kontusz posiadał według spisu z 1785 roku bugrabia ostrzeszowski Mikołaj Chotkowski. Należący do niego „kontusz nakrapiany z galonkiem złotym” wyceniono razem z eleganckim „żupanem gradytorowym werdeponowym” na 108 zł²⁶. Podawane w tym czasie w spisach ceny poszczególnych sztuk odzieży zamykają się zwykle w kwocie co najwyżej kilkudziesięciu złotych. Nawet w dostatnich i obszernych rejestrach pojawiają się kontusze i żupany wyceniane zaledwie na kilkanaście, a nawet kilka złotych. Ponieważ wartość pieniądza w porównaniu z początkiem stulecia nieco zmalała, to w rzeczywistości kontrast między cenami odzieży z początku i schyłku stulecia był jeszcze większy. W cenach nominalnych wymieniane w rejestrach kontusze i żupany szacowano na początku stulecia zwykle na kilkadziesiąt, a w wypadku szczególnie imponujących egzemplarzy, nawet na kilkaset złotych. Pod koniec wieku określana w spisach wartość tych części stroju osiągała najczęściej wielkość kilkunastu lub kilkudziesięciu złotych, z rzadka tylko, przy bardziej okazałych ubiorach, zbliżając się do kwoty stu złotych.

Polegająca na obniżeniu się wartości odzieży w spisach zmiana nie jest jednak całkowicie jednorodna i jednoznaczna. Spadek wartości poszczególnych części stroju był częściowo równoważony przez większą ilość odzieży, jej większe zróżnicowanie i specjalizację. Przytoczone przykłady dotyczą przede wszystkim odzieży narodowej. Możemy się domyślać, iż spadek cen w znacznie mniejszym stopniu dotyczył strojów skrojonych na modłę zachodnią. Wynikało to po części ze specyficznego znaczenia stroju typu zachodniego na początku XVIII wieku, gdy na szlacheckiej prowincji był on często oznaką pewnej marginalizacji i wyobcowania. Jak pokazują rejestry z połowy stulecia, z czasem stał się oznaką społecznej wyższości i elegancji. Stąd stroje typu zachodniego opisywane w rejestrach z połowy i ze schyłku XVIII wieku są czasem znacznie droższe nie tylko od sporadycznie wzmiankowanych wcześniej szustkorów i *habits*, ale także od kompletów odzieży złożonych z kontuszów i żupanów. W inwentarzu ruchomości po Stanisławie Chełmickim z 1749 roku wspomniano o „sukniach francuskich [...], do których za sam galon dano

²² Kalisz gr. 447, k. 212v.

²³ Poznań gr. 1165, k. 117-118.

²⁴ Poznań gr. 1165, k. 445.

²⁵ Poznań gr. 1200, k. 611.

²⁶ Poznań gr. 1181, k. 104.

300 tynfów”²⁷. W rejestrze mobiliów po Sebastianie Modlibowskim z 1789 roku wśród pozostałej po zmarłym garderoby wymieniono m. in. „frak sukienny z guzikami modnymi kitayką białą podszyty i kamizelkę białą bogatą”, które wyceniono na prawie 190 zł. Wartość innego fraka z kamizelką oszacowano na prawie 120 zł²⁸. Mimo, iż nie są to już sumy tak szokujące jak te wymieniane przy paradnych kontuszach z początku stulecia, to zdecydowanie przewyższają wartość większości kompletów odzieży wymienianych w spisach z lat osiemdziesiątych.

Wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu²⁹, odzież typu zachodniego była zwykle droższa od strojów narodowych. W poznańskiej taksie wojewodzińskiej z 17 IV 1765 roku robotę krawiecką przy wykonaniu paradnego, podszytego aksamitem kontusza wyceniono tylko na 8 zł. Za sporządzenie aksamitnej lub jedwabnej, bogato szamerowanej kiereji rzemieślnik miał otrzymać 12 zł. Za uszycie ubiorów „niemiecką robotą” należało by już zapłacić aż 36 zł przy „sukniach bogato szamerowanych ze złotymi paletami”, 20 zł za strój w wersji nieco skromniejszej i 16 zł za „suknie ordynaryjne”³⁰. Ta dysproporcja widoczna jest też w kolejnych taksach z drugiej połowy XVIII wieku³¹.

Oczywiście w obu typach mody istniały skromniejsze i bogatsze wersje odzieży, przy czym nie było to ściśle związane z zachodnią czy narodową jej stylistyką. Przedstawiony w części poświęconej biżuterii proces ograniczania roli ozdób złotniczych w męskim stroju narodowym i coraz rzadsze używanie futer jako podbić kontuszów prowadził jednak do zmniejszenia wartości ubioru narodowego. Ponieważ stający się powoli atrybutem społecznej wyższości strój zachodni długo jeszcze był na szlacheckiej prowincji rzadką nowością, to porzucenie kontusza na rzecz fraka oznaczało dla amatora nowej mody cały szereg wydatków. Przywdzianie habits czy fraka oznaczało konieczność całkowitej wymiany garderoby, bielizny, broni i niezliczonych związanych z nimi akcesoriów, stąd realny koszt adaptacji tej nowości był szczególnie wysoki. Nieprzypadkowo zapewne znane w teorii i historii konsumpcji zjawisko wymuszania całej serii zakupów przez nabycie jednego nowego przedmiotu dotyczy sytuacji z XVIII wieku i nazywane jest *efektem Diderota* (McCracken 1988:118-119; Roche 1997:11)³².

Rozszerzający się kult nowości, coraz szersza i szybsza adaptacja napływających z zachodu innowacji przyczyniały się do osłabiania tradycyjnych form demonstrowania statusu przez podkreślanie jego dawności i kultywowanie pamięci o antenatach i pozostałym po nich dziedzictwie. Miejsce przedmiotów trwałych, dziedziczonych po przodkach i skrupulatnie przechowywanych przez dziedziców, zajmowały kruche innowacje. Ta fundamentalna zmiana w

²⁷ Gniezno gr. 187, k. 176.

²⁸ Poznań gr. 1195, k. 268.

²⁹ A. Urbaniak uważał, iż rozpowszechnianie się stroju zachodniego w drugiej połowie XVIII wieku było powiązane z przyjmowaną przez szlachtę strategią ograniczania wydatków na odzież. Oparł się jednak głównie na materiale pamiętnikarskim, w którym, jak sam przyznał informacje dotyczące cen i wartości odzieży należą do rzadkości (zob. Urbaniak 1986).

³⁰ APP, Akta Miasta Poznania I 279, s. 11-12. Taksy te zwykle podawały wartość usług, a nie samych towarów (zob. Ereciński 1934:717); o niskich kosztach usłu krawieckich por. Rusiński 1988:208.

³¹ Taksy wojewodzińskie z: 4 XI 1765 r., 24 IV 1769 r., 8 X 1787 r., 15 III 1790 r., s. 32-33, 195, 674, 733; w czasie sejmowej dyskusji nad mundurami wojskowymi Kazimierz Nestor Sapieha 27 XI 1788 r. pytał retorycznie *ktoż nie widzi, że strój Polski daleko mniej kosztowny?*, *Dyaryusz seymu ordynaryjnego pod zwiazkiem Konfederacyi Generalney obojga narodow w Warszawie rozpoczętego roku 1788*, Warszawa 1790, t. I, cz. II, s. 230.

³² Do analogicznej sytuacji, gdy jedna zaspokojona potrzeba rodzi całą serię innych nawiązuje też w swej przełomowej pracy: Campbell 1989:37.

sposobach demonstrowania społecznej wyższości budziła często niechęć i powodowała zgryźliwe komentarze współczesnych obserwatorów. Ksiądz Benedykt Chmielowski z pewnym rozdrażnieniem pisał, iż

... zastawia wiek terazniejszy porcellanami i farfurarni stoły, i wytwornie szlusowanemi, pije szklami, filiżankami, piękne szyje i delikatne paryskimi oneruje bisiorami, kwiatkami, które stare wieki zdobiły sztukami dyamentowemi, nie jeden tysiąc taxowanemi (Chmielowski 1968:519).

Ta na pozór banalna obserwacja, zgodna z naszymi spostrzeżeniami sformułowanymi w oparciu o dane z inwentarzy, była dla autora *Nowych Aten* punktem wyjścia do formułowania wniosków o charakterze, delikatnie mówiąc, dalekosiężnym. Zastępowanie stołowych sreber przez porcelanę, fajans i szkło oraz kosztownej biżuterii przez drobną i taną galanterię stanowiło dla Chmielowskiego niechybny dowód zbliżania się końca świata. No bo i cóż to „za polor świata, błoto nad złoto, szkło nad kamienie preferować?” (Chmielowski 1968:519). Z faktu zastępowania przedmiotów starych, trwałych i kosztownych przez obiekty nowe, kruche i tanie wynika więc niezbieżnie, że:

... świat już ma się ku swemu końcowi, więc swojej krótkości lubi *res coevas*. To tylko estymuje, co prędko stać się może, choćby najslabsze było; to piękne, co nie trwałe; to gustowne, co nie drogie (Chmielowski 1968:519).

W rozumowaniu tym naszą uwagę przyciąga nie tyle trafność prognoz autora, ile jego głębokie przekonanie, wyrażane zresztą z pewną niechęcią i wręcz odrazą, iż właściwości najbardziej eksponowanych przedmiotów codziennego użytku są odbiciem zasadniczych cech kultury.

Kult nowości, europeizacja zachowań i codziennych gestów oraz pierwsze przejawy komercjalizacji stały się głównymi wyznacznikami statusu. Były one trudne do naśladowania nie tylko ze względu na bariery ekonomiczne, które, jak widzieliśmy w przedstawianych przykładach, niezbyt skutecznie broniły miejsca jednostek w hierarchii społecznej, ale przede wszystkim ze względu na trudność odczytania takich oznak wyższości. Coraz częściej odwoływano się w nich do trudno uchwytnych, pełnych odmian i niuansów kodów czerpanych obficie z kosmopolitycznego modelu życia europejskiej arystokracji.

References

- ACHREMCZYK, S. Testament kanclerza wielkiego koronnego i biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego. In *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1984, no. 4, s. 391.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu* (APP): księgi grodzkie poznańskie, kaliskie, wschowskie, konińskie, gnieźnieńskie, nakielskie, kościańskie, pyzdrowskie, kcyńskie, waleckie.
- BARTHÈS, R. Histoire et sociologie du vêtement. Quelques observations méthodologiques. In *Annales ESC*, 1957, Janvier-Mars, r. 12, s. 430–441.
- BARTHÈS, R. *System mody*. Kraków, 2005.
- BRAUDEL, F. *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVIII wiek*, t. I *Struktury codzienności. Możliwe i niemożliwe*, tłum. M. Ochoj i P. Graff. Warszawa, 1992.
- CAMPBELL, C. *The Romantic Ethic and the Spirit of Modern Consumerism*. Oxford, 1989.
- CHMIEŁOWSKI, B. *Nowe Ateny albo akademia wszelkiej sciencyi pełna, na różne tyuły iak na Classes podzielona*. Opr. M. i J.J. Lipsy, Kraków, 1968.
- DUMANOWSKI, J. Inwentarze wielmożnych i urodzonych. Konsumpcja szlachty wielkopolskiej w XVIII w. In *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 2003, no. 2, s. 261–276.
- DUMANOWSKI, J. The Gentry's World of Objects in 18th Century Great Poland. In *Acta Poloniae Historica*, no. 90, 2004, s. 51–76.
- DZIUBKOWA, J. *Vanitas. Portret trumienny na tle sarmackich obyczajów pogrzebowych*. Poznań, 1996.

- ERECIŃSKI, T. *Prawo przemysłowe m. Poznania w XVIII w.* Poznań, 1934.
- GALLIANI, R. *Rousseau, le luxe et l'idéologie nobiliaire. Étude socio-historique.* Oxford, 1989.
- GIEROWSKI, J. A. *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712-1715.* Wrocław, 1953.
- GŁÓWKA, D. *Majątek osobisty duchowieństwa katolickiego w Koronie w XVII i XVIII wieku.* Warszawa, 2004.
- GUTKOWSKA-RYCHLEWSKA, M. *Historia ubiorów.* Wrocław, 1968.
- HOLSCHKE, A. K. *Der Netzdistrikt, ein Beytrag zur Länder- und Völkerkunde mit statistischen Nachrichten.* Königsberg, 1793.
- JEZIOROWSKI, T.; JEZIOROWSKI, A. *Mundury wojewódzkie Rzeczypospolitej obojga narodów.* Warszawa, 1992.
- KLONDER, A. „Wszystka spuścizna w Bogu spoczywającego”. *Majątek ruchomy zwykłych mieszkańców Elbląga i Gdańska w XVII wieku.* Warszawa, 2000.
- KORNACKI, J. Problematyka zbytku w publicystyce „Monitora” (1765-1785). In *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 33, 1985, no. 4, s. 417–425.
- KOSTKIEWICZOWA, T. *Polski wiek światel. Obszary swoistości.* Wrocław, 2002.
- KRASICKI, I. *Pan Podstoli.* Kraków, 1927.
- MCCRACKEN, G. *Culture and Consumption. New Approaches to the Symbolic Character of Consumer Goods and Activities.* Bloomington, 1988.
- MCCRACKEN, G. Textile history and the consumer epidemic: an anthropological approach to popular consumption and the mass market. In *Material History Bulletin*, 1990, no. 31, s. 59–63.
- MCKENDRICK, N.; BREWER, J.; PLUMB, J. H. *The birth of a consumer society. The Commercialization of Eighteenth-Century England.* London – Melbourne – Sydney – Auckland – Johannesburg, 1983.
- MEDICK, H. Une culture de consideration. Les vêtements et leurs couleurs à Laichingeb entre 1750 et 1820. In *Annales HSS*, 1995, no. 4, s. 753–774.
- MICHAŁSKI, J. Sejmiki poselskie 1788 r. In *Przegląd Historyczny*, 1960, t. LI.
- „Pamiętka wieczna nigdy nie ustaje...” *W kręgu leszczyńskiego portretu trumiennego.* Leszno, 2002.
- POŚPIECH, A. Miejsce ubioru w wielkopolskich pośmiertnych inwentarzach szlacheckich XVII wieku. In *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 34, 1986, no. 3, s. 433–449.
- POŚPIECH, A. *Pułapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVII wieku.* Warszawa, 1992.
- POTOCKI, W. Na zbyteczne stroje. In *Ogród fraszek*, t. I, Lwów, 1907.
- RASZEWSKI, Z. *Staroświecyczna i postęp czasu. O teatrze polskim (1765-1865).* Warszawa, 1963.
- ROCHE, D. *La culture des apparences. Une histoire du vêtement XVI^e-XVIII^e siècle.* Paris, 1991.
- ROCHE, D. *Histoire des choses banales. Naissance de la consommation XVII^e - XIX^e siècle.* Paris, 1997.
- ROČKO, A. *Kontusz i frak jako symbole postaw XVIII-wiecznych sarmatów.* Referat na sesji „Francja i Francuzi w polskim Oświeceniu” [Bd] (w druku).
- ROSTWOROWSKI, E. *Debiut polityczny Jana Potockiego w r. 1788.* PH, 1956, s. 47.
- RUSIŃSKI, W. *Życie codzienne w Kaliszu w dobie Oświecenia.* Poznań, 1988.
- SZCZEPANIEC, J. *Jan Potocki w poezji z lat 1788-1789.* In *Wiek Oświecenia*, no. 10, 1994, s. 64–74.
- TURNAU, I. *Odzież mieszczaństwa warszawskiego w XVIII wieku.* Warszawa, 1967.
- TURNAU, I. *Ubiór narodowy w dawnej Rzeczypospolitej.* Warszawa, 1991.
- URBANIĄK, A. *Ubiory szlachty polskiej w czasach stanisławowskich w opinii współczesnych.* KHKM, 34, 1986, no. 3, s. 463–475.

FASHION, SOCIAL RIVALRY AND IDENTITY OF NOBILITY IN POLISH-LITHUANIAN REPUBLIC IN THE 18TH CENTURY

Jarosław Dumanowski

Nicolaus Copernicus University in Toruń, Poland

Summary

The world of clothes and fashion became, at least since the times of Braudel, an important subject of historical research. For the author of *Civilization and Capitalism, 15th–18th Centuries* (in French, *Civilisation Matérielle, Economie et Capitalisme, XV^e-XVIII^e*), fashion was the quintessence of change, and through this, almost the very essence of European history and identity, not to say history itself, and at least a privileged way of its reading. And even though Braudel restricted

himself in this matter to questions, allusions and pointing to a few examples, the works on history of fashion do not restrict to picturesque descriptions and anecdotes. Clothes became the object of interest of the cultural, social and economic history. Historians are given to present the fashion foremost as an important, collective, not fully realized and non-verbal information material enabling us today to read past values and mental structures and to follow complicated social networks and economic relations.

The history of fashion and clothing not only draws the attention of costume designers, but also historians, anthropologists, archaeologists and finally historians of art and literature. The source materials used most often are iconographic relicts, clothes and their remnants kept in museums and found during archaeological excavations, diaries, literary works, laws against luxury, documentation of tailors' guilds, purchase bills etc. More and more often mass sources, mostly posthumous inventories of movables and testaments, are used for this by historians. They allow us not only to specify the kinds, number and colours of the clothing kept by various members of different social groups, but also to track various cultural and social meanings connected to clothes and their use.

Research based on the data obtained from widely drawn up inventories of movables allows us to give a social depth to the view constructed upon iconography and literature. The number of inventories, their social representation, connection to specified social group and period enable us to look at the history of fashion and other aspects of material culture considering different social, economic and cultural realities. Registers from the 18th century draw our greatest interest because of their number, reliability and quite equal spread over time.

Presentation of changes in types and forms of clothing of the nobility is an opportunity for me to analyse the mechanisms of social competition by tracking innovation, imitation and devaluation processes of different waves of fashion in connection with identification of persons and groups adhering to individual trends. The spread of Western European fashion and change of meanings connected to it (from alienation and isolation to social superiority) is in turn a process allowing to take a closer look at the construction of class, national and religious identity of the nobility.

Attempts at political and ideological defence of the national dress is an interesting matter, manifestations of which can be found in numerous local parliament (sejmik) resolutions, parliament constitutions as well as in commentaries and literature. Its crowning achievement was the introduction of provincial dress in 1776. Their further fate points out a large discrepancy between loud, ideological and political declarations and the behaviour of the nobility who ignored the dispute.

Gauta 2006 m. gruodžio mėn.